Cena numeru 15 gr.

Nr. 272 Sobota 26 listopada 1927 roku. Rok 6.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. † p.

ZYGMUNT JANKOWSKI

opatrzony Św. Sakramentami zmarł w dniu 23 listopada 1927 r. przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Św. Trójcy na cmentarz rzymsko-katolicki odbędzie się w sobotę dn. 26 b. m. o godz. 15 (3 po poł.).

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych pozostali w głębokim żalu

rodzice, brat i siostra.

Echa zgonu wielkiego męża stanu Rumunji.

BUKARESZT, 25-11. Jak już wczoraj donieśliśmy zmarł Jan Bratianu, premjer rumuński. Śmierć premjera Bratianu nastąpiła po trzydniowej chorobie na zapalenie migdałów, skomplikowane przez infekcję streptokoków. Pierwszej operacji dokonać miał prof. Nasta, ze wzruszenia jednak drżały mu tak ręce, iż nie mógł utrzymać lancetu. Obecny przy operacji minister oświaty prof. medycyny Angelescu, dokonał operacji, przecinając choremu krtań. Ponieważ infekcja ciągle się rozszerzała, w dwie godziny później dokonano drugiej operacji. Choremu otwarto klatkę piersiową od szyi aż do serca, aby wydobyć nagromadzoną wewnątrz ropę.

Przy łożu chorego czuwało nieustannie kilku lekarzy.

W środę rano rozpoczął się stan senności, przerywanej częstem budzeniem się. W czasie tych przebudzeń premjer, nie mogąc mówić, pisał, zalecając spokój rodzinie i wyrażając nadzieję, że powróci do zdrowia. Pod wieczór odwiedzili premjera członkowie regencji: książę Mikołaj, patrjarcha Miron i b. prezydent Sądu kasacyjnego Buzdugan. Królowa Marja i księżna matka Helena napisały listy do pani Bratianu z zapytaniem o zdrowie chorego.

Pod wieczór stan chorego był beznadziejny. O godzinie 3 rano zaczęła się agonja. O godzinie 7 Bratianu zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Prof. Nasta podczas nieudanej operacji zranił się w palec. Istnieją poważne obawy o jego życie, ponieważ w kilka godzin po operacji na skaleczonej ręce dostrzeżono gangrenę krwi.

Francja wobec śmierci Bratianu.

PARYŻ, 25-11. Niespodziewana śmierć Jana Bratianu wywołała w Paryżu konsternację i żal powszechny.

Zdaniem kół politycznych śmierć Bratianu wywołała szereg poważnych następstw, nietylko dla Rumunji.

Objęcie władzy przez Vintilia Bratianu jest surowo krytykowane, ponieważ Vintilio uchodzi za głównego sprawcę przytłaczającego kryzysu ekonomicznego, odczuwanego przeważnie przez masy włościańskie.

Natomiast wątpliwe jest, aby śmierć Bratianu wpłynęła poważnie na zmianę położenia, w jakiem znajduje się książe Karol.

Ks. Karol podąża do kraju?

BIAŁOGRÓD, 25-11. „Prawda" przynosi sensacyjną wiadomość z Paryża, jakoby książę Karol otrzymał wczoraj około godz. 10-ej wieczorem telegram z Rumunji i wydał zarządzenie do wyjazdu. Dziś w godzinach porannych książę Karol wyjechał pociągiem pośpiesznym o godzinie 11-10 w kierunku Bukaresztu.

Na marginesie rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 25-11. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że niezależnie od rokowań gospodarczych toczyły się w ciągu ostatnich dni w Berlinie między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego narady w sprawie uregulowania rybołóstwa na wodach, znajdujących się na obszarach granicznych polsko-niemieckich. Na czele delegacji polskiej stał p. Koczorowski. Narady odroczono na krótki przeciąg czasu, w międzyczasie zaś obie delegacje odbyć mają konferencje ze swemi rządami i opracować wspólny projekt umowy.

Wielki bunt więźniów w Kalifornji.

LONDYN, 25-11. W więzieniu karnem w Folson w Kalifornji zbuntowało się 2000 więźniów. Podczas wczorajszego obchodu Święta Dziękczynnego w wielkiej sali więziennej zgromadziło się około 1000 przestępców kryminalnych, skazanych na długoletnie ciężkie więzienie, przed któremi wyświetlano film na pamiątkę uroczystości. W pewnej chwili rozległy się w różnych końcach sali gwizdy i więźniowie rzucili się na dozorców, którzy nie mieli broni przy sobie. Dozorców obezwładniono, odebrano im klucze, poczem więźniowie otworzyli cele. Na wolności znalazło się 2 tysiące kryminalistów. Dyrekcja więzienia wezwała wojsko. Przybyło 500 żołnierzy z karabinami maszynowemi i artylerją. Tymczasem dozorcy więzienni uzbroili się w rewolwery i karabiny maszynowe i rozpoczęli walkę z więźniami. Więźniowie zabarykadowali się i po trzygodzinnej walce wyrzucili białą chustkę, wyrażając chęć do rokowań. Oblężenie więzienia trwa nadal. Przybywają nowe oddziały wojskowe podczas gdy straż więzienna prowadzi rokowania z więzienia. Dotąd 11 dozorców zostało zabitych. Grozę sytuacji powiększa fakt, iż więźniowie zdołali opanować arsenał więzienny i rozporządzają bronią palną. 21 więźniów i 4 dozorców jest rannych, 8 dozorców trzymanych jest jako zakładnicy.

Chaos na Litwie.

Policjanci uciekają do Polski przed terorem.

WILNO, 25-11. Z Kowna donoszą:

Sytuacja wewnętrzna na Litwie znajduje się pod znakiem chaosu. Szanse doprowadzenia do koalicji poszczególnych stronnictw są bardzo nikłe. Żadne ze stronnictw nie chce pójść na ustępstwa i wszystkie domagają się koalicji parlamentarnej, która równałaby się całkowicie upadkowi rządu Waldemarasa. Do tego wszystkiego dołączyła się ostra walka, jaka w ostatnich dniach ujawniła się między grupami cywilną i wojskową

WILNO, 25-11. Z pogranicza litewskiego donoszą: Onegdaj w okolicy strażnicy Dukszty powiatu bracławickiego przeszedł na stronę polską w pełnym umundurowaniu i rynsztunku bojowym, policjant litewskiej straży granicznej Karolis Jan, który zameldował zupełnie służbowo, stanąwszy na baczność przed komendantem strażnicy K. O. P., że jest dezerterem litewskim, uciekł z szeregów litewskiej policji granicznej, albowiem nie mógł znieść nieludzkiego traktowania policji przez oficerów. Oświadczył, że jest socjal-demokratą i dłużej w tej atmosferze nie mógł wytrzymać. Po przeprowadzeniu dochodzeń, władze graniczne przesłały zbiegłego litewskiego policjanta do dyspozycji starosty bracławskiego.

Sojusz albańsko-włoski.

Dnia 22 bm. podpisano w Tiranie układ o zawarciu sojuszu obronnego pomiędzy Włochami a Albanją. Układ podpisał minister spraw zagranicznych, Ihas-Boja Vrionsa ze strony Albanji i poseł włoski w Tiranie, Ugo Sola ze strony Włoch. W układzie znajdują się, między innemi, postanowienia następujące:

„Między Włochami z jednej strony a Albanją z drugiej zawiera się na przeciąg lat 20 sojusz obrony który może być wypowiedziany w 18-tym lub 19-tym roku swego trwania. Jeśli to nie nastąpi, sojusz ten będzie milcząco przedłużony na taki sam okres czasu".

„Na wypadek gdyby jedna z wysokich stron była zagrożona przez wojnę, przez siebie niespowodowaną, druga strona użyje wszystkich swych najskuteczniejszych środków nietylko celem niedopuszczenia do zbrojnego natarcia, lecz także celem zapewnienia słusznego zadośćuczynienia stronie zagrożonej".

„Gdy wszystkie środki zmierzające ku pojednaniu będą podaremno wyczerpane, każda z wysokich stron zobowiązuje się podzielić los drugiej strony, oddając do dyspozycji swej sojuszniczki wszystkie swe siły militarne, finansowe i inne".

Słyny oszust międzynarodowy skazany we Lwowie

2 lata więzienia.

LWÓW, 25-11, Słynny oszust międzynarodowy Gez Hollo który pod protestem pożyczek zgranicznych naciągnął wiele firm i instytucyj handlowo - przemysłowych w Polsce na sumę około pół miljona dolarów skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia. Tak niski wymiar kary tłomaczyć można jedynie nieposzlakowaną przeszłością oskarżonego. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

Ostatnie słowa ś.p. Stanisława Przybyszewskiego.

Wielce Szanowny Panie!

Z głębokiem wzruszeniem odczytałem list Pański. Z całego serca dziękuję za dobre i kochane słowa i głęboko jestem Panu za nie wdzięczny. A dość rzadko mi się zdarza, bym w Polsce dobre i rozumne słowo posłyszał — chleb mój, jaki w Polsce spożywam — to zakalec, a wino, które piję piołunem przyprawione — a kto wie? może właśnie dlatego tak sobie Polskę ukochałem. Gdyby mnie była pieściła, głaskała, pewnobym już dawno stracił hart mej duszy i tą odwagę, z którą zawsze szedłem „a rebours" wszystkiemu i wszystkim. Oczywiście nie powstała w mej głowie ani na chwilę obłąkana myśl, bym mógł otrzymać nagrodę Poznania, myślałem jednakowoż, że zostanie przyznaną Zegadłowiczowi, a ten szczery, rzetelny artysta i głęboki myśliciel istotnie na nią zasłużył, — nie spodzianką było więc dla mnie, że literacką nagrodę otrzymał polityk, którego literackie zdolności równają się zeru.

Zresztą są to sprawy, które mnie bardzo mało obchodzą, to już wewnętrzna sprawa społeczeństwa wielkopolskiego, a to się już z nią załatwiło.

Zostałem wraz z żoną zaproszony na wypoczynek przez p. Znanieckiego do jego majątku Jaronty pod Inowrocławiem. Byłem szczęśliwy, gdym tu w moje rodzinne strony przyjeżdżałem, ale niestety już na drugi dzień musiałem się do łóżka położyć, bo ciężkie zaziębienie i ogólne wyczerpanie organizmu nagle mnie z nóg zwaliło.

Dziś jednakowoż po dwutygodniowej chorobie tak się polepszyło, że będę mógł w Poznaniu odczyt wygłosić i zawodu nie zrobić.

Ale wciąż jestem jeszcze bardzo słaby i serce niedomaga, więc na wszystko Was proszę: jak najgoręcej, jak najusilniej: nie urządzajcie żadnych przyjęć i nie zmuszajcie mnie do tego, coby mogło być dla mnie niezmiernie przykrem, a mianowicie, że stanowczo i bezwzględnie musiałbym odmówić jakiegośkolwiek udziału z mej strony w czemkolwiekbądź, czembyście mnie uczcić zechcieli, a to stałoby się dla mnie jedynie recydywą, w tę samą chorobę, którą, w ostatnich tygodniach z takim ciężkim trudem zmogłem.

A było bardzo źle ze mną.

Więc raz jeszcze Was proszę: jak najskromniej, bez żadnego rozgłosu — jam aż nadto syt — nie chwały, bo tej nie znałem — ale osławienia, ludzkiej ciekawości i złośliwości — przecież ja przyjeżdżam na odczyt jedynie tylko po to, by parę set złotych zarobić i na zimę się oporządzić — nic więcej.

Serdeczny uścisk dłoni przesyła

Stanisław Przybyszewski.

Jaronty, 21 listopada 1927.

— — —

Powyżej przytoczony w całości list otrzymał, w kilka godzin po śmierci śp. Stanisława Przybyszewskiego kierownika działu literackiego „Przeglądu Porannego" w Poznaniu dr. St. Pappee.

Po wykluczeniu Trockiego z partji komunistycznej.

(Korespondencja własna «Głosu Trybunalskiego»).

Moskwa, — Trockiego i Zinowjewa wydalono z partji komunistycznej „w sposób rewolucyjny" t. j. na podstawie zwykłego postanowienia Centralnej Komisji Kontrolnej. Stalin z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko wykluczeniu „parlamentarnemu" t. j. przeciwko uprzedniemu przedstawieniu sprawy tej zjazdowi partji komunistycznej, który odbyć się ma w Moskwie mniej więcej za trzy tygodnie.

Nie ulega kwestii, że Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu zależało bardzo na czasie, gdyż tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć pośpiech, z jakim działali przeciwnicy Trockiego i Zinowjewa, wykreślając ich bez wszelkich ceremonji z listy członków ogólnozwiązkowego stronnictwa komunistycznego.

Stalinowcy przyznają zresztą zupełnie otwarcie, że pośpiech ten był zupełnie świadomy. Wynika to zupełnie niedwuznacznie z oświadczenia wybitnego komunisty rządowego, Jarosławskiego, który dnia 16-go b. m. na zebraniu partyjnem w Moskwie umotywował decyzję komisji kontrolnej, zarządzającej wydalenie obu leaderów opozycji z partji. „Dlaczego właściwie działaliśmy z takim pośpiechem, zarządzając wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z partji? Mógłby przecież ktoś powiedzieć: trzy tygodnie dzielą nas zaledwie od zjazdu, a wy nie mogliście poczekać? — Tak, towarzysze, myśmy się pośpieszyli. Ale nam też nie wolno było czekać, gdyż ostatnie wystąpienia miały już taki charakter, że o ilebyśmy i tym razem winowajców nie ukarali, to tem samem dopuścilibyśmy się ciężkiego przestępstwa względem rewolucji i klasy pracującej. Trzeba sobie uprzytomnić, co to właściwie znaczy, kiedy komisarz dla spraw wewnętrznych, Biełoborodow (Biełoborodow, znany ze swego udziału w zamordowaniu rodziny carskiej, jest obecnie jednym z najaktywniejszych działaczy opozycyjnych. — przyp. red.) jedzie na Ural i tam organizuje robotę podziemną, skierowaną przeciwko CKW. Rakowski znów jedzie na Ukrainę i tam w rozmowie z delegatami zagranicznymi, z socjal-demokratami, uskarża się na rząd sowiecki. Skoro opozycjoniści chcieli wykorzystać to, żeśmy ich przed zjazdem z partji nie wykluczyli, w taki sposób, że wzmożyli swą działalność podziemną, to naszym obowiązkiem było wszcząć niezwłocznie kroki zapobiegawcze.

W dalszym ciągu swego przemówienia Jarosławski przytoczył cały szereg faktów, ilustrujących antirządową działalność opozycji.

W kołach niekomunistycznych panuje przekonanie, że wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z partji komunistycznej ma na celu w pierwszym rzędzie ułatwienie GPU walki z opozycją. O ile bowiem dotychczas organy GPU zmuszone były wobec opozycjonistów, będących bądź co bądź członkami partji komunistycznej, zachowywać pewną rezerwę, to obecnie, kiedy ani Trocki, ani Zinowjew nie są już właściwie „komunistami", GPU może oczywiście stosować wobec nich te same metody, jakiemi posługuje się w walce z „pospolitymi kontrrewolucjonistami".

Trudno narazie przewidzieć, jaką formę walki z nieustępliwymi opozycjonistami wybierze Centralny komitet partji. Według pogłosek kursujących po Moskwie, rozważany jest w kołach miarodajnych projekt zesłania Trockiego i Zinowjewa na Syberję, lub zagranicę. Według innej znów wersji obaj „kontrrewolucjoniści" mają być aresztowani, by mogli w ten sposób pozostawać pod stałym nadzorem GPU.

Walka między Centralnym komitetem wykonawczym a opozycją komunistyczną zbliża się szybko do punktu kulminacyjnego. Jaki będzie wynik decydującej bitwy nikt dzisiaj przewidzieć nie może, — ale że bitwa ta będzie gorąca o tem świadczy najlepiej niebywałe wprost podniecenie umysłów w kołach opozycjonistów, którzy na skutek ustawicznych represyj ze strony stalinowców zaczynają stopniowo tracić panowanie nad sobą. Ale Stalina to nie zraża. Z niezwykłą systematycznością prowadzi on swą akcję „dekomunizującą", wyrzucając z partji coraz to nowe zastępy zwolenników Trockiego.

Podział kredytów budowlanych.

Przyznana w drugiej połowie września b.r na cele budowlane w r. 1927-28 z funduszów państw. suma 100 miljonów złotych, podzielona została w ten sposób, że 80 milj. dostały miasta prowincjonalne według wykazanych po koniec maja b.r. wpływów z państw. podatku od nieruchomości i placów niezabudowanych, pozostałe zaś 20 miljonów przewidziane są na dotacje specjalne dla miast odczuwających najdotkliwiej brak mieszkań oraz dla wybrzeża morsk.

Ustalona na konferencji międzyministerjalnej kolejność dla tych dotacyj, uwzględnia na pierwszem miejscu Warszawę i Łódź, następnie zaś miejscowości zniszczone oraz wykazujące wielki przyrost ludności, dalej na Zagłębie Dąbrowskie i województwa kresowe. Dla woj. poznańskiego i pomorskiego, jako stosunkowo najmniej dotkniętych głodem mieszkaniowym przewidziany jest namniejszy udział w tych kredytach. Dla Gdyni wyznaczono z tych funduszów 4.000.000 zł.

Z powyższych 100 miljonów Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał już jako dotację do końca br. pierwszą ratę w wysokości 20 miljonów z której w październiku b.r. udzielił przeszło 15 milj. pożyczek budowlanych. Do końca września b.r. Bank Gospodarstwa Kraj. udzielił razem przeszło 141,276.000 zł. pożyczek na cele budowlane.

Poseł Ziemięcki prezydentem m. Łodzi.

Czwartkowe inauguracyjne posiedzenie nowo - wybranej Rady miejskiej rozpoczęło się z 55-minutowem opóźnieniem o g. 8 min. 25.-Posiedzenie zagaił pełniący obowiązki prezydenta misata wiceprezydent Wojewódzki, poczem Rada przystąpiła do wyboru prezydenta miasta, którym wybrany został 53-ma głosami były min. pracy poseł na sejm Bronisław Ziemięcki. Wybór ten cała Rada powitała głośnemi oklaskami

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa Rady miejskiej, którym został wybrany 54 głosami członek P. P. S. inż. Jan Holcgreber, wiceprezydentami wybrani zostali 50 głosami dr. Wileński oraz radny Rapalski.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej zakończyło się odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru" i okrzykami: „Niech żyje socjalistyczny magistrat miasta Łodzi!

Wieści z kraju.

Nota sowietów do Polski

Moskwa protestuje przeciw stanowisku rządu polskiego w stosunku do Litwy.

Przedwczoraj późnym wieczorem poseł sowiecki w Warszawie, p. Bogomołow, wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której rząd sowiecki wyraża protest z powodu stanowiska zajętego ostatnio przez Polskę w stosunku do Litwy.

Rząd sowiecki usiłuje we wspomnianej nocie dowieść, że stanowisko to zagraża jakoby niepodległości Litwy, którą sowiety gwarantowały odnośnym traktatem.

Treść tej noty została również zakomunikowana przez tamtejszą placówkę dyplomatyczną rządowi kowieńskiemu.

Konferencje Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

W społeczeństwie wileńskiem, podnieconem ciągłą myślą o Kownie przyjazd Marszałka Piłsudskiego i ministrów, (o czem już donosiliśmy), wywołał wielkie wrażenie. Domyślano się niestworzonych rzeczy, mianowicie, że Polska oświadczy, iż skoro państwo kowieńskie jest w stanie wojennym z nami, to i Polsce nie pozostaje nic innego, jak uznać ten stan wojenny za prawnie obowiązujący, albo też mówiono, że utworzy się na terytorjum Polski rząd narodowy, złożony z emigrantów litwinów. Mówiono wreszcie że Litwa jest w wigilję zamachu stanu i że ustąpi rząd Waldemarasa.

Sensacyjne pogłoski doszły do tego stopnia, że widziano posła sowieckiego w Polsce, Bogomołowa, chodzącego po ulicach Wilna oraz biorącego udział w naradach z Marszałkiem Piłsudskim w pałacu ks. Masalskiego.

Tymczasem jeden z członków narady tak skreśla jej przebieg:

„Było wiele różnych spraw, z których jedne odpadły, inne zmodyfikowane zostały pod wpływem informacij aktualnych. Ogólnie wszak że, jak to powszechnie wiadomo, sprawą aktualną jest skłonienie Kowna do zakończenia fikcyjnego stanu wojennego, wytworzonego sztucznie przez Kowno. Przeważało przypuszczenie, że Rada Ligi zgodzi się na to by stan wojenny ze strony Litwy ukrócić, w przeciwnym razie całkowitą odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków, idących w szybkiem tempie, spadłaby na Radę Ligi. Rozumie się że treść obrad nie będzie nikomu wiadomą po za członkami narad, a wszelkie pogłoski i wiadomości o rzekomych uchwałach i postanowieniach należy z góry uważać za zmyślone".

W ś r o d ę Marszałek Piłsudski konferował z wojewodą Raczkiewiczem. Po południu złożył wizytę arcybiskupowi Jabłrzykowskiemu. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z aresztowaniem na terenie wileńskim 4-ch księży litwinów, działaczy kowieńskich. Następnie pracował Marszałek Piłsudski w stadjonie dywizji litewsko-białoruskiej. Wieczorem wyjechał razem z ministrami do Warszawy.

Nadużycia w Ministerstwie Komunikacji.

Na skutek zarządzenia przewodniczącego komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy państwa w związku z wszczęciem śledztwa w sprawie polskiej linji lotniczej „Aerolot" zawieszeni zostali w czynnościach służbowych Franciszek Moskwa, naczelnik wydziału ministerjum komunikacji w 4-tym stopniu służbowym i prezes komitetu tranzytowego ministerstwa spraw zagranicznych. szard Adamkiewicz, starszy referent wydziału lotniczego ministerjum komunikacji; Jerzy Bogorya-Kurzeniecki, starszy referent ministerjum spraw zagranicznych.

Z uwagi na zajmowane stanowiska przez wymienionych urzędników i tło sprawy, w związku z którą zostali oni zawieszeni w czynnościach służbowych fakt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Przyczyny tajemniczego zamachu na studenta we Lwowie nadal niewyjaśnione

Dalsze aresztowania.

Dochodzenia policyjne w sprawie skrytobójczego mordu na osobie akademika ukraińskiego, Michała Huka, są dalej energicznie prowadzone. Na miejscu zbrodni w realności przy ulicy Paulinów l. 16 policja dokonała dokładnych oględzin. W pokoju, zajmowanym przez Huka i jego czterech kolegów, wszystko pozostawiono na miejscu bez zmian. Łóżka są rozścielone. Pościel na łóżku Huka jest obficie splamiona krwią. Cały pokój jest w nieładzie i czyni bardzo przykre wrażenie. Drzwi wchodowe policja opieczętowała.

Policja aresztowała trzech współlokatorów Huka, a to dwóch braci Salewiczów, Wasyla i Jana oraz Michała Stefaniuka. Wszystkich trzech odstawiono do więzienia przy ul. Batorego. Śledztwo w okręgowym sądzie karnym objął sędzia śledczy p. Januszewski.

Na polecenie lwowskiej policji w Sołotwinie obok Bohorodczan został aresztowany Wasyl Humeniuk, student filozofji. Swoje nagłe zniknięcie ze Lwowa tłumaczy Humeniuk tem, że zachorował i dlatego wyjechał na wieś do rodziny. Po przesłuchaniu Humeniuk został aresztowany i odstawiony do więzienia.

W województwie w sprawie tego morderstwa odbyła się dłuższa konferencja, poczem o stanie sprawy poinformow. ministra spraw we

Zgon syna prezydenta Rzplitej.

W czwartek o godzinie 7-ej wieczorem zmarł syn Prezydenta Mościckiego inż. Franciszek Mościcki.

Zmarły liczył lat 27 i już za czasów prezydentury ojca wstąpił w związki małżeńskie.

wnętrznych gen. Składkowskiego, będącego na lustracji starostw w płd nocnej Małopolsce.

Pogłoski, jakoby przyczyną strzałów do Huka miała być jakaś dziewczyna, nie polegają na prawdzie. — Zaznaczyć należy, że w kwietnio-wym numerze „Surmy", nielegalnego organu ukraińskiej organizacji wojskowej, znajduje się artykuł, o-strzegający przed Hukiem, jako konfidentem policji. Natomiast policja zaprzecza jakoby kiedy korzystała z informacji Huka.

Onegdaj po raz drugi policja wkro czyła do ukraińskiego Domu Akademickiego przy ul. Supińskiego, dokonując perlustracji. W czasie jej stwierdzono, że 15 zamieszkałych tam akademików nie posiada dokumentów osobistych, ani też pozwolenia na pobyt we Lwowie.

Stan zdrowia Huka ciągle jest jednakowy i beznadziejny. Pozostaje on w stanie nieprzytomnym i dlatego niemożliwem jest wydobyć od niego jakiegokolwiek zeznania.

Wykonanie kary śmierci

po upływie 24 godzin — wyłącznie przez powieszenie.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o wykonaniu kary śmierci w Polsce. Projekt ten wprowadza w tym względzie jednolite przepisy na całym obszarze Rzplitej. Postanawia on, że

wykonanie kary śmierci może nastąpić dopiero po upływie 24 godzin od chwili ogłoszenia prawomocnego wyroku skazującego.

Przepis ten ma na celu ułatwie-nie skazanemu odwołania się do łaski Prezydenta Rzplitej, znosi więc dotychczasowe postanowienia w tym względzie. Przepis o terminie 24-godzinnym nie może być zmieniony nawet w wypadkach wyjątkowych, a więc w wypadkach przewrotu politycznego i stanu wyjątkowego. Projekt rozporządzenia zarządza również **wykonanie kary śmierci wyłącznie przez powieszenie.**

Posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej.

Komercjalizacja P. K. P. — Podwyżka taryfy osobowej.

Dnia 24 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyło się w gmachu ministerstwa komunikacji posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej. Posiedzenie zagaił minister komunikacji. inż. Paweł Romocki, krótkiem przemówieniem, w którem wyłożył oczekujące ministerstwo prace nad uporządkowaniem gospodarki kolejowej oraz zapowiedzianą reformę kolejnictwa i samego ministerstwa w związku z zamierzoną przez rząd komercjalizacją P. K. P.

Dalszym obradom Rady przewodniczył, wiceminister Czapski. Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących komitetów: taryfowego, eksploatacyjnego i komitetu budowy nowych linji kolejowych, Rada przyjęła wniosek o podwyższenie taryfy osobowej na P. K. P. o 10 — 20 proc. Podwyższenie taryfy moty wowano koniecznością pokrycia choćby części deficytu, jaki stale przynosi ruch osobowy.

Tajemnicze samobójstwo w Łodzi.

Śmiertelny skok z 4-go piętra na bruk ulicy.

Onegdaj wieczorem, o godz. 11-ej niebaczni przechodnie na ulicy Narutowicza w Łodzi byli świadkami strasznego samobójstwa:

Z okna klatki schodowej 4-go piętra, domu Nr. 47 przy tejże ulicy, wyskoczył na bruk ulicy 30-letni Franciszek Kubiak, zam. przy ulicy Waryńskiego 9.

Kubiak skacząc z wysokości tej na bruk, wydał tajemniczy okrzyk: „Umieram za was!"

W chwili upadku chodnikiem o-bok wskazanego wyżej domu, przechodziła pewna kobieta, która uniknęła szczęśliwie wypadku, ponieważ samobójca upadł tuż u jej stóp.

Do samobójcy natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził u Kubiaka utratę przytomności oraz śmiertelne potłuczenie.

Pogotowie przewiozło Kubiaka do szpitala im. Poznańskich.

W drodze denat nie odzyskaw-szy przytomności zmarł.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie została wyświetlona. Dochodzenie w toku.

Komunikat

Centr. Kom. Porozum. Zw. Zaw. Prac. Państw.

W dniu 16 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Przed plenum złożyła sprawozdanie specjalna komisja, która przystąpiła do badań nad minimum egzystencji przy współpracy Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Poza dociekaniami teoretycznemi komisja przystąpiła do dopełnienia materjałów przez wezwanie pracowników do składania w najkrótszym czasie notatek, budżetów domowych oraz do opracowania, t.wz. krótkiej ankiety. Prace te będą u-kończone możliwie najszybciej. Posiadają one zasadnicze znaczenie dla wszystkich pracowników nietylko państwowych.

Dalszym punktem obrad była sprawa akcji o poprawę bytu. W pierwszej połowie listopada upłynął ostateczny termin, jaki wskazał Pan wicepremjer Bartel a w którym miał zawezwać przedstawicieli Centralnej Komisji Porozumiewawczej dla przedyskutowania zasad poprawy płac pracowników państwowych. **Ostatnie enuncjacje p. Bartla oraz fakt, że preliminarz budżetowy nie zawiera żadnych cyfr, któreby świad czyły o tem, że Rząd istotnie myśli o poprawie bytu pracowników państwowych, skłaniają** C.K.P. do ponowienia zabiegów. Plenum CKP. zdecydowało opracowanie memorjału, któryby był odpowiedzią na wywody p. Bartla oraz zgłoszenie się o audjencję do p. wicepremjera.

Przewlekanie niepewności w sprawach uposażeniowych staje się niedopuszczalne i grozi coraz poważniejszemi konsekwencjami. Centr. Komisja Porozumiewawcza w interesie społecznego dobra uważa za konieczną zmianę stosunku Rządu do pracowników państwowych i ich związków. Rząd zapoznaje doniosłą rolę w życiu społecznem związków zawodowych, popiera rozdrobnienie ruchu zawodowego, biorąc udział w obradach destrukcyjnych grup organizacyj dzielnicowych, secesjonistycznych i politycznych.

Pozatem Prezydjum C. K. P. złożyło sprawozdanie z porozumienia z Międzynarodowym Związkiem Pracowników Państwowych (w Hadze), który wydelegował swego przedstawiciela w osobie p. Ottona Hahna dla nawiązania łączności z Centralną Komisją Porozumiewawczą Zw. Zaw. Prac. Państw. w Polsce. Na jednym z następnych zebrań plenarnych będzie rozpatrywana sprawa zgłoszenia się C. K. P. do Międzynarodowego Związku Prac. Państw. Sprawozdanie Prezydjum C K. P. wykazało korzyści wymiany międzynarodowej informacyj i wzajemnej pomocy, co zilustrowane zostało incydentem między pracownikami państwowemi a rządem Czechosłowacji. Mianowicie cyfry, dotyczące wysokości uposażeń pracowników państwowych w innych krajach, dostarczone przez Sekretarjat Międzynarodowego Zw. Prac. Państwowych obaliły na fikcjach opar-te zapewnienia rządu, jakoby pracownicy państwowi w Czechosłowacji byli uposażeni najlepiej.

Obrady ukończone po godz. 10-ej wieczorem.

121

MACOCHA.

— Cóż robić teraz? — spytała swojego wspólnika.

— Co robić? Pani pewno już i tak musiałaś ułożyć sobie plan jaki. Przed chwilą stojąc przy dziurce od klucza, zobaczyłem jak się pani uśmiechałaś... Myślę więc, że już sama wynalazłaś jaki sposobik. Czy mam rację?

Być może...

— Jeżeli ojciec odmawia swego zezwolenia, nie można go do tego przymusić.

— Pozostają matka i babka.

— Mażesz je pani zgubić, to wiadomo, ale do czegoż ci to posłuży? Przecież to nie od nich zależy zwią zek dziedziczki z twoim synem. O-ne mogą tylko przeszkodzić, by Re-ne nie poślubił Pauliny Dauberive, a to jeszcze nie da ci w ręce miljonów.

— I tak je będę miała.

— A to jakim sposobem?

— Przez też same kobiety, które tu przybędą. Pani de Lorbac, aże-bym tylko milczała, bym nie powiedziała wszystkiego przed mężem, z pomocą zwłaszcza pani Daumont zmusi Różę do posłuszeństwa, któ-re już przyobiecała i które ją tu przywiodło, zanim Gaston swojem postępowaniem nie obudził w niej już zagasłej odwagi...

— To możliwe... bardzo możliwe. Która teraz jest godzina?

— Ósma.

To właśnie pora w której dajesz panu Dauberive lekarstwo?

— Tak...

— Czy wszystko gotowe?

— Zawsze przygotowuję sobie wszystko przedtem, potrzeba tylko wlać kilka kropel lekarstwa z flakonika, które zapisał doktór de Lorbac, a który się zawsze znajduje pod kluczem.

Hrabina pozostała kilka chwil milcząca, a potem rzekła:

— Daj mi ten flakonik!

Ex-galernik zadrżał, wyjął jednak z kieszeni klucz, otworzył szuflade-kę i podał przedmiot żądany. Hrabina wylała kilkanaście kropel do szklanki.

Podczas całej sceny, były dozorca domu zdrowia doktora Sardat, poblądł jak płótno.

— To napad szaleństwa, w który go pani wtrąci i śmierć po ataku — rzekł wreszcie Jarry.

— To piętnaście miljonów, z których pięć dla ciebie.

— Pięć miljonów — powtórzył Jarry.— Tak to rozumiem. Cóż jednak trzeba robić?

— Idę do obłąkanego, gdy zadzwonię, ty wejdź także i jak zwykle podasz choremu lekarstwo. Pamiętaj tylko, żebyś nie zadrżał i nie zawahał się.

— Nie zadrżę, gdy idzie o pięć miljonów. Za kogo mnie pani bierze?.. Lecz nie byłem dostatecznie zapewniony.

— Czegóż się obawiałeś?

Myślałem, że jeżeli Gaston klapnie w naszych rękach, to może się źle skończyć dla nas.

Pani Kouravieff wzruszając z politowaniem ramionami, opuściła swojego wspólnika i weszła napowrót do pokoju Gastona. Jednocześnie słu-żący wniósł za nią światło.

Biedny artysta był rozpromieniony.

— Nie, moje drogie dziecię — mówił ściskając ręce Pauliny w swych dłoniach — nie walcz dłużej przeciw swojej woli. To byłoby bezużytecznem. Moja egzystencja jest skończona... Doznałem największej radości, jakiej może doświadczyć ojciec, odwzajemniłem twoje pocałunki, a nadto tyś mnie nauczyła przebaczać. Złamany boleścią, starszy po nad lata, bez imienia i majątku, nie mógłbym zapewnić twojego szczęścia. Pozwól mi więc zrobić jedyną rzecz, którą jeszcze mogę, to jest połączyć cię z ukochanym.

Pani Kouravieff słuchała z głową spuszczoną owych wzruszających wyrazów ojca, skierowanych ku córce, a po chwili nacisnęła guzik od dzwonka elektrycznego.

W tejże samej chwili wszedł Jarry, niosąc na srebrnej tacy pełną szklankę.

— Co to jest? — zapytała hrabina.

— Pani — odpowiedział ex-galernik — jestto lekarstwo, które z przepisu lekarza pan Dauberive bierze codziennie o tej porze.

— To prawda — rzekł Gaston. — Dziękuję ci mój przyjacielu, żeś o tem pamiętał, ale czy to dziś potrzebne? Mam się tak dobrze.

(d. c. n.)

Dziewczę z Dancingu.

O wyjaśnienie niepewności.

(Komunikat Centr. Kom. Porozum. Zw. Zaw. Prac. Państw.).

Według jednej z obietnic p. Bartla w końcu października lub też w początkach listopada Rząd miał odbyć konferencję z przedstawicielami Centralnej Komisji Porozumiewawczej związków zaw. pracown. państw. Tematem konferencji miała być sprawa unormowania płac pracowników państw.

Wchodzimy w drugą połowę listopada, a o tej sprawie, którą najżywiej interesuje się opinja publiczna — nadal głucho. Od naszych zachodnich sąsiadów dochodzą do nas wieści, że i tam sprawa uposażenia prac. państw. jest nadzwyczaj zaogniona; w Niemczech związała się ze sprawą planu Dawesa, Czechosłowację postawiła przed obliczem strajku kolejowego, we Francji była przedmiotem poważnych debat, najwcześniej zaś w Austrji doprowadziła do strajku.

Nic więc dziwnego, że opinja publiczna, mając te przykłady na uwadze, sprawą poprawy bytu polskich pracowników państwowych żywo się interesuje i z trwogą patrzy na rosnące ich zdenerwowania, wywoływane nietylko długoletnim niedostatkiem, ale też niepewnością co do swej przyszłości.

Mimo spełnienia się wszystkich warunków, jakiemi p. Bartel odgradzał się od realizacji poprawy bytu prac. państw., a więc urodzaju, zwiększenia wpływów skarbowych, osiągnięcia pożyczki — sprawę podwyżki płac odsuwa się stale.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że to odsuwanie musi się wreszcie skończyć. Preliminarz budżetowy na rok 28/29 wywołał znaczne podniesienie temperatury wśród pracowników państwowych przez fakt zupełnego zignorowania sprawy podwyżki płac. Oliwą do ognia było też ostatnie przemówienie p. Bartla nawracające do czasów niejasnej sytuacji budżetowej, kiedy trzeba było obawiać się przedewszystkiem zachwiania równowagi budżetu.

Teraz obawiać się należy zachwiania się równowagi warstw pracujących, których nędza przychyla do coraz bardziej energicznej, zdecydowanej opozycji w stosunku do polityki gospodarczej Rządu.

Rzekome jasne, męskie stanowisko Rządu jest fatalnie chwiejne i mętne w sprawie zdecydowania o losie pracowników państwowych.

Dowiadujemy się też, że przedstawiciele Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków zaw. prac. państw. zamierzają się zgłosić do Rządu o wyjaśnienie tej nie jasnej, denerwującej sytuacji.

Konwersja pożyczek ulenowskich

Firma „Ulen et Co“ zwróciła się do miast, uczestniczących w pierwszej i drugiej serji pożyczki — za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego i Związku Miast, z propozycją skonwertowania udzielonych wzmiankowanym miastom pożyczek na nowe obligacje z terminem na lat 26 i przy stopie 7 proc., przyczem różnica, jaka wypada pomiędzy dawnemi a nowemi warunkami, byłaby dopisana do kapitału. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania pomiędzy firmą „Ulen“ i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zaopatrzonym w dyrektywy od zainteresowanych miast. Należy się spodziewać, że rokowania te doprowadzą wkrótce do pozytywnego wyniku.

Z Piotrkowa i okolicy.

Zjazd Kół. Gospodyń Wiejskich w Piotrkowie.

W dniu 20 b.m. w sali T-wa Dobroczynności odbył się zjazd Kół Gospodyń Wiejskich, zgrupowanych przy Związku Kółek Rolniczych.

Był to pierwszy zjazd kobiet przy tej organizacji. Na zjazd przybyło 506 delegatek poszczególnych kół z powiatu.

Związek Kółek Rolniczych przystąpił do organizowania Kół Gospodyń Wiejsk. dopiero w roku bieżącym. Dotychczas zorganizowano 17 takich kół. Urządzono również kilkanaście kursów kilkutygodniowych gotowania, szycia i hygieny.

Na zjazd przybyła delegatka Centralnego Zarządu Kółek Rolniczych z Warszawy, p. Żebrowska, która wygłosiła na zjeździe referat o pracy w Kołach Gospodyń Wiejsk. i udzieliła praktycznych wskazówek pod względem organizacyjnym.

Drugi referat wygłosił Inspektor Samorządu, p. Dominik Dratwa p.t. „O roli i znaczeniu kobiety w Polsce“

Delegatki brały dość ożywiony udział w dyskusji i wypowiedziały się za koniecznością organizowania konkursów ogródków warzywnych i hodowli kur; ta ostatnia szczególniej nie może być bagatelizowaną, jakkolwiek ten dział naszego gospodarstwa nie jest jeszcze zorganizowany należycie, to jednak i tak w r. 1926 np. z Polski wywieziono jaj na sumę 120 miljonów złotych i trzeba przyznać, że wywóz ten z każdym rokiem się podnosi, gdyż w r. 1925 wywóz ten wynosił zaledwie 80 miljonów. Zjazd wypowiedział się za hodowlą kur-zielononóżek i za propagandą hodowli tego rodzaju kur, aby dojść do jednolitego gatunku jaj gdyż takie najlepiej nadają się na eksport.

Jakkolwiek pierwszy ten zjazd był nie dość liczny — przyznać trzeba, że wywarł on na uczestnikach bardzo miłe wrażenie, dotychczas bowiem panuje powszechne zdanie, że głównym czynnikiem hamującym postęp wsi jest — **kobieta.** Ruch w kierunku podniesienia poziomu uspołecznienia kobiet uznany być musi za objaw wielce dodatni i stwierdzić trzeba, że kobiety wiejskie zwłaszcza młodsze, które pokończyły już różnego rodzaju kursy rolnicze, do pracy organizacyjnej garną się chętnie i z całą pewnością twierdzić można, że w odrodzeniu gospodarczem i kulturalnem wsi polskiej, odegrają one pierwszorzędną rolę.

Gospodarstwo kobiece na wsi posiada w naszych stosunkach ekonomicznych nadzwyczaj wielkie znaczenie.

Zjazd ten został zamknięty życzeniem, aby organizacje powiatowe w ciągu zimy urządziły możliwie najwięcej kursów gotowania, szycia i hygieny, oraz, aby na wiosnę zwołany został ogólny zjazd kobiet z powiatu w celu wspólnych obrad nad żywotnemi sprawami.

Pozatem gsopodynie wiejskie przyrzekły wziąć jaknajliczniejszy udział w wystawie rolniczej, która będzie zorganizowaną w Piotrkowie we wrześniu 1928 r.

Radca prawny przy Sejmiku Powiatowym.

Wojewódzki Związek Kółek Roln. zwrócił się do Wydziału Powiatowego z prośbą o utworzenie przy Wydziale Powiatowym stałego etatu radcy prawnego, który miałby za zadanie ułatwianie wszelkich formalności, związanych z uzyskiwaniem przez drobnych rolników kredytów w Państwowym Banku Rolnym.

Do najgłówniejszych zadań radcy prawnego należałoby wywoływanie hipotek dla gospodarstw małorolnych z powiatu piotrkowskiego. Wydział Pow. przekazał załatwienie tej sprawy Komisji Rolnej, która w dn. 29 b.m. zajmie się jej rozpatrzeniem.

Proces o zajście przed kościołem.

W dniu wczorajszym w rannych godzinach rozpoczął się proces o zajście przed kościołem. Treść aktu oskarżenia w tej sprawie podaliśmy w poprzednim numerze.

Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy

Pierwszy zeznaje św. Koper, który oświadcza, że podczas wprowadzania Ks. Krajewskiego na plebanję zebrał się tłum, składający się prawie z 500 osób, na czele którego stali Kuleszą, Brzywczy, Mielczarek, Filejski. Ludzie nie chcieli wpuścić nowego proboszcza na plebanję, jednak organista wprowadził go bocznemi drzwiami.

Następnego dnia do Borzykowa przybył delegat Biskupa, ks. Dziekan Maciaszek, chcąc dokonać uroczystej ceremonji instalacji, wówczas tłum zatarasował wejście do kościoła i pod wodzą wyżej wymienionych prowodyrów przeszkadzał w nabożeństwie.

Św. ks. dziekan Maciaszek potwierdza fakta powyższe i rzuca pewne światło na stosunek między proboszczem Majewskim a ks. Rosińskim, podkreślając, że stosunki te były nieszczególne.

Św. ks. Krajewski nie wprowadza do sprawy nic nowego.

Jako biegły występuje ks. Kan. Potrzebski, który objaśnia, iż termin „instalacja“ zgodnie z prawem kanonicznem oznacza bez szczegółowych określeń uroczyste objęcie parafji przez nowego proboszcza zgodnie z rozporządzeniem Biskupa. Uroczystość ta odbywa się zawsze z uczestnictwem wiernych.

Akt prawny i ceremonja są ze sobą ściśle związane, wejście przez te lub owe drzwi nie robi specjalnej różnicy w ceremonji.

Z zeznań następnych świadków Stanisława i Jana Olczyków oraz Musiała wynika, iż ks. Rosiński pragnął zostać proboszczem w Borzykowie, posiadał on duży wpływ na rzesze swych parafjan: Brzywczyk, Kulesza i Mielczarek podburzali tłum, który przeszkadzał czynnie ceremonji instalacji nowego proboszcza Ks. Krajewskiego.

WYROK

Sąd skazał: Stefana Brzyrczego agronoma z Łup i Stanisława Józefa Kuleszę po **dwa miesiące aresztu,** Mielczarka, Filejskiego i Wdowińskiego po **1 miesiącu aresztu.** Na poczet kary zaliczono oskarżonym areszt prewencyjny. Michał i Piotr Wypartowie zostali uniewinnieni.

KRONIKA

Sobota **26** listopad

Dziś: Piotra P. W.
Jutro: Wirgiljusza A. W.
Wschód słońca: g. 6.25.
Zachód: g. 4.09.

Ogólna.

Jednorazowy zasiłek dla pracowników kontraktowych.

Na skutek interwencji Zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników państwowych w sprawie jednorazowego zasiłku dla pracowników kontraktowych, minister skarbu przedłoży na najbliższej Radzie Ministrów wniosek

o przyznanie urzędnikom kontraktowym bezzwrotnego jednorazowego zasiłku w wysokości 60 procent miesięcznej płacy,

jak to miało miejsce w stosunku do t. zw. stałych, dziennie płatnych pracowników państwowych.

O PÓŹNIEJSZE ZAMYKANIE KAS BANKU POLSKIEGO.
Stow. Kupców Detalistów w Łodzi wystosowało obszerny memorjał do dyr. Banku Polskiego w sprawie otwierania i zamykania kas tegoż Banku. Ostatnio bowiem Bank Polski skrócił o godzinę okres otwierania kas, które do tej pory otwarte były do g. 1-ej po poł. a w soboty do godz. 12. Memorjał podkreśla, że ostatnie płatności podatkowe i wekslowe są niewygodne dla kupców, którzy gotówkę na wykupienie weksli uzyskują w ostatniej chwili. Dla tych kupców termin otwierania i zamykania kas ma duże znaczenie, to też należałoby przedłużyć urzędowanie kas do godz. 2 po poł. Względy techniczne, któremi tłómaczy się dyrekcja banku, powinny być przezwyciężone.

Tomaszowska.
Obchód rocznicy powstania listopadowego w Tomaszowie.
W związku z okólnikiem Kuratorjum łódzkiego, szeroko omawiającego obchód rocznicy powstania listopadowego we wszystkich zakładach naukowych, w dniu 29 listopada po uroczystem nabożeństwie w kościele, we wszystkich szkołach odbędą się akademje żałobne, na których profesorowie historji i polonistyki mają wygłosić odczyty o znaczeniu powstania listopadowego dla Polski. Kółko historyczne przy Gimnazjum Human. urządza we wtorek, dnia 29 listopada w sali „Modern, uroczystą akademję ku uczczeniu powstania listopadowego. Na akademję złożą się: odczyt, deklamacje, popisy chóru szkolnego.

Mróz przeszkodą w prowadzeniu robót budowlanych.
Panujący od kilkunastu dni w Tomaszowie ostry mróz wstrzymał wszystkie roboty budowlane, prowadzone w szybkiem tempie przy wykończaniu i remoncie domów. Wszystkie te roboty zostały natychmiast przerwane, a przy niektórych straciła pracę większa ilość robotników.

Nagłe i zbyt szybkie nastanie mrozów uniemożliwiło wykończeniu szeregu domów.

Kontrola piekarń i młynów.
W myśl ostatnich zarządzeń Województwa Łódzkiego przeprowadzone są obecnie w Tomaszowie ścisłe kontrole piekarń i młynów, czy wszyscy z ostatniemi rozporządzenie, czy wszyscy właściciele piekarń i młynów, w związku z ostatnimi rozporządzeniami z dn. 16 sierpnia 1927 r., przestrzegają wypieku chleba z mąki i wymiału tejże powyżej 65 proc.

Próbki mąki i chleba przesyłane są do sprawdzenia do Urzędu Badania Produktów Żywnościowych w Łodzi.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych zostali pociągnięci do odpowiedzialności:
Antoni Kowiński, Antoniego 15, Chaja Łaznowska, Piliczna 13, Wolf Boguchwał, Krzyżowa 16; Stanisław Maślanka, Spalska 16; Ignacy Pawlak, Tkacka 6; Stanisław Urbański, Spalska 16; Antoni Konarzewski, Spalska 16.

Piotrkowska.
Otwarcie nowego zakładu fryzjerskiego dla pań.
W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie nowego salonu fryzjerskiego dla pań przy ul. Legjonów Nr. 15, który poprowadzą znani i cieszący się pełnem zaufaniem klijenteli specjaliście pp. Stefan i Władysław, byli współpracownicy Zakładów pp: Kaczyńskiego i Piaseckiego.

„ANDRZEJKI". Doroczne „Andrzejki", urządzone staraniem Zrzeszenia Piotrkowiaków i Akademickiego Koła Piotkrowian w Warszawie, odbędą się we wtorek w dniu 29 bm w salonach „Lutni" warszawskiej, przy ul. Sienkiewicza 8, w gmachu Filharmonji. Początek o godzinie 21 (9 wieczorem). Stroje obowiązują wizytowe. Wejście 5 zł., dla studentek i studentów — 2 zł.

Na zakończenie dodajemy, że „Andrzejki" będą urozmaicone najróżnorodniejszemi atrakcjami, jak: tańce, bridge i in.

ECHA UROCZYSTEGO OTWARCIA GMACHU SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ ŻYDOWSKIEJ.
W dopełnieniu naszej wzmianki o otwarciu Rzemieślniczej Szkoły Żydowskiej śpieszymy dodać, że uroczystość rozpoczęła się nie poświęceniem przez rabina a uroczystem otwarciem, którego dokonał Prezes Szkoły Dr. Fajman. Pomiędzy zaproszonymi gośćmi był obecny Prezes Tow. Rzemieślniczego p. Kopydłowski.

Z RYNKU PRACY.
W okresie od 13 — 19 9. br. ogólna ilość bezrobotnych, znajdujących się na terenie działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Piotrkowie wynosiła 2132 osób (okręg piotrkowski 1150 bezr., okr. radomskowski 982 bezr.)

W porównaniu ze stanem bezrobocia w okresie od 6 — 12 9. br. ilość bezrobotnych zwiększyła się w okręgu piotrkowskim o 174 osób skutkiem redukcji w miejscowych zakładach przemysłowych dla inwalidów, oraz ukończenia sezonowych robót budowlanych i drogowych

Zwiększenie się bezrobocia w okr radomskowskim o 303 osób nastąpiło skutkiem redukcji w hucie „Kryształ", miejscowych fabrykach mebli, Tow. Akc. Przem. Metalurgicznego, tartaku „Kletnia', oraz drobnych zakładach metalurgicznych.

W okresie sprawozdawczym korzystało z zasiłków z funduszu bezrobocia w okr. piotrkowskim 442 bezr., w okr. radomskowskim 98 bezr. W ciągu tygodnia sprawozdawczego skierowano na własne miejsca wolne 53 kandydatów, z których 46 zapośredniczono.

Remanent bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie i Ekspozyturze wynosił w ostatnim dniu tygodnia 1474 osób, z czego 1284 mężczyzn i 190 kobiet.

KINO-TEATR „CZARY".
Dziś na pierwszy seans o godz. 4 po poł. wejście dla dzieci i młodzieży 80 groszy.

ZE SCENY I EKRANU.
W kino-teatrze „Czary" oglądamy śliczny, wiedeński film „Książę Czarnych Gór". Jak większość obrazów wiedeńskich tak i ten uderza pogodną prostotą akcji, bardzo estetycznie obmyślonemi fragmentami oraz wspaniałą istotnie wystawą.

Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście słodki i niezrównany **Harry Liedtke**, posiadający na obu półkulach nieskończoną ilość wielbicielek jego urody, talentu i gry.

Piękna postawa, czarujący wdzięk oraz doskonała gra pozwalają mu z każdej kreacji wydobyć maximum efektów. Gibson i Evi-Eva tworzą dwa nader oryginalne typy niewieście.

Całość pozostawia po sobie przemiłe i pogodne wrażenie tak bardzo pożądane w dzisiejszych ciężkich czasach.

Wszystkie filmy z Harry'm Liedtke mają z góry zapewnione powodzenie.

Na scenie: „Złota jesień". Na tle, jak zawsze, bajecznych dekoracji, co jest zasługą kierownika „Maski" p. Jerzego Lubicza, słyszymy pełen melancholijnego wdzięku duet miłosny w inscenizacji Lubicza i Warkowieckiej. Bardzo efektownie wypada symboliczna jesień. Pomysł spadających liści jest bardzo oryginalny.

Na deser śpiewała i rozdawała „Cukierki" Lubicz Korszówna, żegnana rzęsistemi oklaskami.

Benefis „Maski".
W dniu 29 b. m. artyści teatru „Maska" urządzają przedstawienie benefisowe, które niezawodnie ściągnie liczne zastępy bywalców „Czarów" bowiem artyści ci zdobyli sobie gorące uznanie publiczności.

Benefis właśnie jest tym jedynym dniem, kiedy widzowie mogą w realny sposób zaznaczyć swoją wdzięczność dla artystów, którzy publiczności oddają swój zapał prace, i talent.

W dniu 30 b. m. odbędzie się specjalny benefis Ireny Lubicz-Korszówny, o której można powiedzieć że stała się prawdziwą ulubienicą Piotrkowa, zdobywając co wieczór rzęsiste brawa podczas swych reprodukcji.

Sprawozdanie.
z kwesty ulicznej w „Dniu Oświaty Pozaszkolnej" 20. 9. 27. zebrano 151 zł. 44 gr. koszta 9 zł. 10 gr. saldo 142 zł. 34 gr,

Wszystkim, którzy łaskawie dopomogli do zorganizowania „Dnia Oświaty Pozaszkolnej", składa niniejszym serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać"

Komitet Okr. PMS. w Piotrkowie



— Co to widzę, wsuwasz kota?
— No czemuż by nie? Wczoraj mi zjadł kurczęta, więc go dziś ja zjem.

Z Komitetu LOPP. otrzymaliśmy następujący komunikat.

Ze względu na porę zimową, oraz w celach oszczędnościowych Komitet LOPP. czuł się z żalem zmuszony pożegnać z dn. 15 XI r. b. pilota swego p. P. Zolotowa.

P. Zolotow podczas pobytu swego w Piotrkowie zdołał wykonać nad miastem i w powiecie sto kilkadziesiąt wzlotów, a wszystkie wzloty odbyły się bez narażenia najmniejszego na szwank maszyny i pasażerów. Niewątpliwie, pobyt blisko roczny pilota na miejscu i możność bliższego przyjrzenia się aeroplanom, oraz latania, miały swój wpływ dodatni dla sprawy propagandy lotnictwa, a miejmy nadzieje, że dotychczasowa ilość członków Ligi stale wzrastać będzie.

Rezultatem wysiłku tegorocznego Komitetu Ligi jest utworzenie lądowiska na przestrzeni około 20 morgów, oraz budowa własnego hangaru, który zmieścić jest w stanie 2 do 3 maszyn. Do hangaru przybudowane są dwie dość duże ubikacje przeznaczone jedna na pracownię — warsztat, zaś druga na skład.

Do budowy hangaru w dużej mierze przyczyniły się władze Magistratu naszego, które na cel powyższy złożyły bezpłatnie znaczną część drzewa, oraz ułatwiły Lidze korzystanie z części placu odpowiadającego potrzebom Ligi.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Feliksowi W-skiemu. Nie umieścimy.

Panu K. W. Adresu p. Jana M-ego nie znamy i żadnego jego utworu dotychczas nie drukowaliśmy.

Z prasy.

Nowe pismo kupieckie.

Ukazał się Nr. 1 — 2 ilustrowanego tygodnika informacyjnego, średniego i drobnego kupiectwa polskiego p. n. „Gazeta Kupiecka". Jest to nowy typ popularnie redagowanego tygodnika gospodarczego, zawierającego wiele wskazówek praktycznych. Cena pisma wynosi 40 gr. za numer podwójny.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Jerozolimska 8 tel. 23481 i L8154

ŻYCIE PRAKTYCZNE.

W druku ukazała się nowa książeczka „Życia Praktycznego" p. t. „O przyjęciach i stole jadalnym", dziełko potraktowane bardzo współcześnie i nawiązane w zupełności do powojennych warunków. Napisane jest z wybitną znajomością wymagań towarzyskich i jest niezastąpionym podręcznikiem dla pań dbających o estetyczne wnętrze i miłą atmosferę domu. Wykaz rozdziałów najlepiej uprzytomni rozciągłość i sposób ujęcia tematu. 1) Bielizna stołowa 2) Zastawa 3) Ostatnie wskazania mody w tych dziedzinach 4) Porcelana, fajans, szkło i kryształy 5) Ogólne zasady nakrywania stołu 6) Pani domu, a służba 7) Wina, owoce, czarna kawa, likiery 8) Zimny bufet 9) Podania 10) Garderoba 11) Uwagi ogólne 12) Kilka słów o dniu codziennym.

Książeczka ta świadczy raz jeszcze o dużej żywotności wydawnictwa „Życie Praktyczne", które zdążyło już wydać 27 zeszytów z których każdy jest cennym wkładem w racjonalne zgodne z ostatniem słowem postępu prowadzone, gospodarstwo i życie domowe kobiety.

Dziewczę z Dancingu.

KONKURS.

Wydawnictwo «Głosu Trybunalskiego» ogłasza konkurs na najpiękniejszą piotrkowiankę. Zwracamy się przeto do wszystkich mieszkanek Piotrkowa i powiatu o jaknajliczniejsze zapisywanie się na listę kandydatek. Zapisy przyjmuje i wydaje kwity do bezpłatnej fotografji, administracja w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, codziennie od 8 rano do 7 wieczorem. Zakład fotograficzny p. Kogana ul. Narutowicza 18, na zasadzie kwitów, wydawanych przez administrację «Głosu Trybunalskiego», dokonywuje zdjęć główek zgłoszonych kandydatek. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 3 grudnia 1927 roku o godzinie 7 wieczorem.

Konkurs przeprowadzi komitet sędziowski, składający się z jedenastu znanych obywateli miasta Piotrkowa.

Wynik zostanie ogłoszony w dniu 1 stycznia 1928 r.

Konkurs odbywa się wyłącznie na zasadzie fotografji bez pokazywania się na scenie, w kinie, czy też na balu.

Z wszystkich fotografji, komitet sędziowski wyróżni dwanaście, które będą umieszczone w ilustrowanym dodatku «Głosu Trybunalskiego.» Za pomocą głosowania przez wszystkich czytelników «Głosu Tryb.» wybranych zostanie sześć, z których wreszcie komitet sędziowski ustali trzy najpiękniejsze piotrkowianki (trzy nagrody).

Dla lauretek są przeznaczone następujące prezenta:

I-sza nagroda

1) Kryształowy serwis (łaskawie ofiarowany przez Dyrekcję hut szklanych «Kara» i «Hortensja» w Piotrkowie).
2) Roczne passe-partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie

II-ga nagroda

1) 15 korcy węgla
2) Roczne passe-partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie
4) Zegar stołowy
5) Para pantofelków
6) Tort

III-cia nagroda

1) Skrzynia wina
2) Roczne passe-partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie
4) Umywalnia (komplet)
5) Para pantofelków
6) Modelowy kapelusz.

Do rzędu firm, które przeznaczyły powyższe prezenta należą:
Huty Szklane «Kara» i «Hortensja»
Antoni Uniszewski, skład żelaza Rynek Tryb.
Ł. J. Borowski, Sp. Akc. «Elibor» Kaliska 32.
Zakłady Przemysłowe «Marynin» w Warszawie, ul. Jerozolimska 47.
Dyrekcja Kino-Teatru «Czary»
Dyrekcja Kino Teatru «Odeon»
Dyrekcja Kino-Teatru «Apollo»
St. Kaczyński, Zakład fryzjerski ul. Kaliska 12
Piasecki i Daszkiewicz, Zakład Fryzjerski ul. Kaliska 11
Władysław i Stefan, Zakład Fryzjerski ul. Legjonów 15
A. Nowakowski sklep obuwia ul. Piłsudskiego róg Toruńskiej
C. Krynicki, pracownia obuwia ul. Rycerska 5.
Bocianowska, Pracownia Kapeluszy ul. Piłsudskiego 44
P. Borczyk Cukiernia ul. Kaliska 10
«Uniwersal» ul. Kaliska 6.

Piotrkowianki! Zgłoście się licznie!

ZAGINĘŁA książeczka murarsko-czeladnicza wydana przez majstrów murarskich w Piotrkowie na nazwisko Marjana Rudzińskiego. Niniejszą książeczkę unieważnia się. 12157

BEZINTERESOWNY.
Odbiorca listu prosi o spotkanie się dnia 26 listopada 1927 o godz. 17-ej w restauracji udziałowej „Kelnerów" pokój Nr. 2 Kaliska 28. 12145

ZAGINĘŁA legitymacja na zapomogi wydana przez Obw. Fundusz Bezrobocia w Piotrkowie na nazwisko Marjanny Conerowej. 12144

POTRZEBNA ekspedjentka od 25 lat. Pożądane referencje. Wiadomość w Redakcji. 12166

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Aleja 3-go Maja 16, II p. prawa strona. 12161

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU. Piotrków na nazwisko Antoniego Brauna zamieszk. w Moszczenicy. 12163

Ostrzeżenie.
Za zobowiązania zaciągane przez moją żonę Stefanję Książczak nie biorę prawnej odpowiedzialności 12162
Stanisław Książczak.

UMEBLOWANY pokój frontowy z balkonem o 3 oknach, nadający się też na biuro lub 1 pokój mniejszy z niekrępującem wejściem do wynajęcia — od zaraz. — Wiadomość Piłsudskiego 44 I p. po prawej stronie. 12100

ZAGINĘŁA legitymacja wydana przez Państw. Urząd Pośr. Pracy za Nr. 5557 w Piotrkowie na nazwisko Barto Winc. zam. przy ul. Polnej l. 28 w Piotrkowie. Niniejszem dokument ten unieważnia się. 12165

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

ZGUBIONO legitymację zapomogową Państw. Urzędu Pośred. Pracy w Piotrkowie na imię Hermana Chabliczka zam. przy ul. Sulejowskiej 85 w Piotrkowie. 12159

AKUSZERKA państwowa — przeważnie dla funkcjonarjuszy państwowych — adres — Piłsudskiego 101 H. Weberowa. 12038

SPRZEDAM na raty pianino zagraniczne, firmy Hartmann. Wiadomość Walicka — sklep z zabawkami — ul. Toruńska 5 w Piotrkowie. 12154

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6 — II dodatkowych przepisów z 1905 r., zawiadamia, że z powodu spełzłej w dniu 4 listopada 1927 r. pierwszej licytacji nieruchomości w Tomaszowie - Mazowieckim, oznaczonej N. polic. 125a, repert. hipot. N. 398, licytacja powtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości odbędzie się w dniu 29 lutego 1928 r. o godz. 10 rano przed wyznaczonym do tej czynności Notarjuszem Karolem Lechowiczem, lub jego zastępcą, w obecności Członka Dyrekcji.

Licytacja odbędzie się w kancelarji Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Pokoju m. Tomaszowa-Mazowieckiego i rozpocznie się od sumy reszty nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów i kar, tj. od sumy 1065 zł. 31 gr.

Wadjum do licytacji określone zostało na 107 zł.

Nowonabywca obowiązany jest spełnić warunki licytacyjne, które, ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane, tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Pokoju m. Tomaszowa-Mazowieckiego, jak i w Dyrekcji Towarzystwa; nie mniej obowiązanym będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z roku 1818 i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z roku 1895. 12164

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 85.